C.M.
ur. 1920; Biłgoraj

Miejsce i czas wydarzeń	Biłgoraj, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Biłgoraj, dwudziestolecie międzywojenne, tradycje, Wigilia, Boże Narodzenie, rodzina

Tradycje bożonarodzeniowe
Stół nakryty obrusem, pod obrusem siano, opłatek, czosnku parę główeczek, bo to dla zdrowia. Opłatek to i jeden biały, jeden kolorowy, bo zawsze było stworzenie czy jakaś krowa, czy cielątko, jedynie świniom się nie dawało opłatków, a konie i ta rogacizna, to wszystkim. Wesoło [było], śpiewali do pasterki, później na pasterkę wszyscy szli razem, wrócili, poszli spać, [moi synowie spali] na słomie pod stołem. Nim się choinkę wstawiło to na szczęście, na zdrowie z Wigilią, przynosiło się snop słomy, jeden pod stół, [a] drugi stawiali w kącie i tak się zaczynała ta Wigilia, bardzo wesoło. W kolędę to już biegiem [się sprzątało], bo kolędnicy nie mogli zastać domowników śpiących i słoma [nie mogła być] na podłodze, taka była zasada. Śniadanie i do kościółka na mszę, po kolędzie na drugi dzień. W Boże Narodzenie nie chodzili, zaraz po Wigilii to się latało po kurkach, „Niosą wam się kurki?”–„A niosą się, niosą.”.

Data i miejsce nagrania	2005-09-19, Biłgoraj
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"